

Jak podaje w dzisiejszym wydaniu Il Messaggero, Walter Sabatini myśli poważnie nad sprowadzeniem Kevina Strootmana, choć wiadomo, że operacja nie będzie łatwa. Przeszkody do ominięcia nie są bowiem niskie.

Dla przykładu PSV uważa gracza za niezbywalnego (dziwne)... "sprzedaliśmy już Lensa i Mertensa, nie chcemy sprzedawać innych", mówią w klubie. Ponadto sam Strootman nigdy nie był entuzjastą przenosin do Włoch. Przy sile pieniędzy jednak, wszystko jest możliwe. Sabatini szuka potrzebnych funduszy (czytaj sprzedaże Osvaldo i De Rossiego), aby przypuścić finałowy atak na klub i gracza. Liczą się pieniądze w gotówce, żadnych wymian, jak próbowano z Nainggolanem. Pozyskanie Strootmana Sabatini powierzył swoim zaufanym ludziom, którzy negocjują w Holandii. W Romie wiedza, że 15 mln nie wystarczy, aby pozyskać Holendra, jednak nie poddadzą się.

W międzyczasie PSG zainteresowane jest ponownie De Rossim. Leonardo chce gracza, a Roma jest gotowa wysłuchać oferty. Mówi się o sumie 7-10 mln euro, jednak ważniejsze dla kierownictwa Giallorossich są zyski na wynagrodzeniu gracza, któremu do 2017 roku trzeba będzie wypłacić 48 mln euro.

Autor: abruzzo